

PROTOKÓŁ

Nr 17

z obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu 17 grudnia 2019 roku

- Miejsce obrad** Sala posiedzeń nr 2 w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przy
al. Niepodległości 34
- Uczestnicy spotkania** Członkowie Rady – przedstawiciele związków pracowników,
przedstawiciele związków pracodawców, przedstawiciele strony
rządowej, przedstawiciele strony samorządowej
- Organizatorzy** Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Urząd Marszałkowski
Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
- Załączniki** Lista obecności członków Rady, program

Otwarcie posiedzenia

17 grudnia 2019 roku odbyło się XVII posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu. Otwarcia dokonał Przewodniczący Krzysztof Małecki, Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Wielkopolskiego, który powitał uczestników spotkania – członków Rady.

1. Sprawy organizacyjne

- **Pan Przewodniczący** – poinformował, iż od Wojewody Wielkopolskiego wpłynęło pismo w sprawie zmiany przedstawiciela do reprezentowania strony rządowej w pracach Zespołu problemowego ds. ochrony zdrowia przy WRDS w Poznaniu, w którym do prac zamiast Pani Ewy Kasztelan, wyznacza Panią Marię Żórawską kierownika Oddziału Ratownictwa Medycznego w Wydziale Zdrowia Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie: *zmiany Uchwały nr 4/2016 z 5 października 2016r. w sprawie powołania Zespołu problemowego ds. ochrony zdrowia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu.*

/uchwała została podjęta jednogłośnie/

2. Dyskusja w sprawie przewodniczenia WRDS w Poznaniu na najbliższe cztery lata

- **Pan Przewodniczący** przypomniał, że minęły cztery lata funkcjonowania Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu, której kolejność przewodniczenia reguluje Uchwała Nr 7/2016 Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2016 roku w sprawie: kolejności przewodniczenia Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego w Poznaniu. Zgodnie z jej zapisem ustalona została kolejność przewodniczenia według następującego porządku: 1) Marszałek Województwa Wielkopolskiego, 2) Przedstawiciel strony pracodawców, 3) Wojewoda Wielkopolski, 4) Przedstawiciel strony pracowników. Prezydium WRDS zarekomendowało, by na kolejne cztery lata zachować dotychczasową kolejność przewodniczenia Radzie. Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie: *zmiany Przewodniczącego oraz składu prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu.*

/uchwała została podjęta jednogłośnie/

3. Dyskusja na temat szkolnictwa branżowego

Pan Witold Solski poinformował zebranych o swojej półrocznej działalności, jako osoby wydelegowanej do inicjatywy budowania projektu zreformowania szkolnictwa zawodowego (branżowego). Przekazał też uczestnikom spotkania materiały w formie elektronicznej

pozyskane z Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także projekt zaproszenia przedstawicieli resortu na spotkanie w formie „think-tanku” z pełnym składem Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu oraz Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy, planowane na koniec marca 2020 roku. Spotkanie, które być może pozwoli porozmawiać w szerszym gronie decydentów – polityków, samorządowców, środowisk społecznych, o przyszłości szkolnictwa zawodowego. Zaproszenie, które w imieniu obu rad sygnowane będzie przez prof. Józefa Orczyka, a skierowane do Ministra Edukacji Narodowej Pana Dariusza Piontkowskiego, wysłane powinno być jeszcze w tym roku. Ideą spotkania jest, by program reformy skoncentrować na szkolnictwie branżowym województwa wielkopolskiego. Warto się zastanowić jakie kompetencje, zawody, kierunki będą liczyły się na rynku pracy za dziesięć lat (jest to minimalny okres od podjęcia decyzji politycznych czy społecznych, do wejścia na rynek pracy młodzieży realizującej nowy program). Wydaje się, że najważniejszą rzeczą, którą wszyscy podkreślają były naciski na technologie związane z IT (technika informatyczna). Rewolucja informatyczna potrzebuje administratorów i konserwatorów sieci. Zatem nie tylko algorytmy wynikające z systemu zero-jedynkowego, ale również obsługa. Idąc dalej, warto wspomnieć również o zjawisku zwanym „Internet rzeczy” czyli koncepcji, wedle której jednoznacznie identyfikowalne przedmioty mogą pośrednio albo bezpośrednio gromadzić, przetwarzać lub wymieniać dane za pośrednictwem inteligentnej instalacji elektrycznej lub sieci komputerowej. Do tego typu przedmiotów zaliczają się między innymi urządzenia gospodarstwa domowego, artykuły oświetleniowe i grzewcze oraz urządzenia przenośne. Być może będziemy też świadkami zmian związanych z wprowadzaniem napędów wodorowych, czy kontrolowaną energią atomową. Mówca zauważył, iż koncepcja rozwoju szkolnictwa branżowego w perspektywie najbliższej dekady doskonale wpisuje się w strategię rozwoju województwa wielkopolskiego na lata 2020-2030. Wydatki na szkolnictwo branżowe w skali kraju rocznie wynoszą 5 mld zł. W związku ze sferą IT warto zwrócić uwagę na to, że to się obecnie wokół nas dzieje. Zaczyna być wprowadzane nauczanie maszynowe. Systemy komputerowe i informatyczne potrafią tak samo, a w niektórych przypadkach lepiej niż ludzie odkrywać pewne schematy myślowe, schematy postępowania czy działań. Złoża czy silosy danych, jeśli są odpowiednio dobrze obrobione mogą wyprzedzać działania intuicyjne bądź działania techniczne ludzi. Kolejnym etapem są próby wprowadzenia tych technologii w myślenie głębokie, czyli nie tylko powtarzanie pewnych algorytmów, ale też próba znalezienia zasad działania, a zatem zbliżania się do myślenia ludzkiego. W wyniku rozwoju sfery IT pojawią się grupy społeczne, których kompetencje zawodowe przestaną być użyteczne. Może być wówczas zastępowalność 1:1, czyli konkretną pracę albo zadanie przejmują informatyk, a może być tak, że realizacja danych celów będzie osiągnięta w inny sposób, bez użycia człowieka. W badaniu pilotażowym po pierwszym roku poza przedmiotami, zadaniami czy zawodami, które wyraźnie

wiążą się z branżą IT (automatyk, mechatronik, informatyk), również preferowane są takie zawody jak kierowca, co wydaje się nie do końca trafione w obliczu rozwijającej się autonomiczności pojazdów. Jest też wysoce prawdopodobne że zniknie z rynku taka instytucja jak poczta, że ograniczona zostanie ilość urzędników, że cały system dystrybucji (kierowcy, magazynierzy, część sklepów) zmieni swój dotychczasowy kształt. I to powinno się brać pod uwagę przy konstruowaniu modeli kształcenia zawodowego. Nie chodzi też o to, by „produkować” młodzież tylko do wykonywania zadań związanych z inteligencją, jak np. myślenie abstrakcyjne, ale także do profesji związanych z codziennymi ludzkimi potrzebami i funkcjonowaniem, jak opieka nad dziećmi, czy osobami starszymi. Był czas, w XX wieku, kiedy dobrze rozwijało się szkolnictwo zawodowe, techniczne. Nagle na przełomie wieków z powodów społeczno-politycznych m.in. takich jak problem bezrobocia, czy potrzeba awansu w europejskich rankingach poziomu wykształcenia, zarzucone zostało szkolnictwo zawodowe, a spauperyzowane szkolnictwo techniczne. Mnóstwo z młodych ludzi zapisało się wówczas na studia o kierunku marketing, zarządzanie itp. W konsekwencji dziś trzeba szkolnictwo zawodowe odbudowywać. Diagnozując dokumenty przygotowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej nie sposób nie zauważyć, że pozostawiono sobie monopol decyzyjny, brak również dywersyfikacji ścieżek idei. Po raz kolejny arbitralne decyzje podejmował będzie minister, obwieszczając je w odpowiednich dokumentach i realizując odgórnie. Po drugie, ministerstwo nie odpowiada w tych dokumentach na pytanie, czy szkolnictwo zawodowe ma być przygotowaniem do pracy, czy jedynie etapem kształcenia średniego, ogólnego z elementami zawodowymi rozwijanego dalej np. w licencjacie. Kolejną rzeczą, której w projekcie ministerstwa brakuje, to brak dyskusji na temat zróżnicowania zasobów i talentów ludzkich. Już na poziomie szkoły podstawowej należało by powiązać program kształcenia zawodowego z analizą personalnych, indywidualnych kompetencji manualnych, psychicznych, czy intelektualnych. Brakuje też ogólnej doktryny państwa w tym zakresie: jaki jest scenariusz ogólny dla Polski, dla obywateli, jaka wizja dla realizacji wspólnych planów i zamierzeń. Dzisiaj państwa konkurują między sobą o podatnika, o pracownika, także o dostęp do zasobów naturalnych, do energii. A zwycięża się nie potencją militarną, lecz siłą intelektu elit politycznych, biznesowych czy naukowych. W koncepcjach ministerialnych reformy szkolnictwa branżowego brakuje też tego jak wyobrażamy sobie politykę Unii Europejskiej przez najbliższe 10-15 lat. Wokół jakich idei budowana będzie ta wspólnota. Brakuje rozwiązań problemu migracji zarobkowych. Kolejna sprawa, przedsiębiorstwa od 1-10 osób, są zbite w agregaty zasowo-informatyczne. Nie sposób znaleźć informacji czym się zajmują, jakie dziedziny generują ich przychody, trudno zatem powiedzieć, co tak naprawdę napędza te 2 miliony przedsiębiorców, czym się zajmują, z czego żyją, jakich kompetencji potrzebują obecnie, a jakich potrzebować będą za lat 10. Trudno też oczekiwać tych informacji od

przedsiębiorców powodując tym samym dodatkowe ich obciążenie. W konsekwencji warto samemu pochylić się nad problematyką i wizją naszej wspólnej przyszłości właśnie poprzez pryzmat szkolnictwa branżowego.

- **Pan Marek Woźniak** – Marszałek Województwa Wielkopolskiego – powiedział, iż czuje się zaszczycony, że ponownie obejmie funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w roku 2020. Temat, o którym mówił Pan Witold Solski jest na pewno kluczowy, i dobrze jest dyskutować o problemie, kiedy akty prawne są jeszcze na etapie roboczym, bo później pozostaje jedynie pogodzić się z ich zapisami. Poruszona materia jest trudna i powinna być wpisana w ogólną, strategiczną koncepcję rozwoju państwa. Obecnie trudno jest tworzyć długoletnie koncepcje z uwagi na dużą dynamikę zmian na świecie. Obserwacje rynku światowego ostatnich lat wskazują, że niemal każda obiecująca sytuacja gospodarcza w danym kraju pozaeuropejskim prędzej czy później okazywała się iluzoryczna i zmieniała się na niekorzyść w krótkim czasie (pomijając gospodarki oparte na wydobyciu ropy). Nie mniej trzeba próbować tworzyć strategie według najlepszej wiedzy i standardów. Odnosząc się do tezy dotyczącej kształcenia kadr to panuje teoria, że potrzebni będą pracownicy tylko tam gdzie maszyna nie będzie w stanie tego robić, czyli wszędzie tam gdzie potrzebna będzie kreatywność. Zaś rzeczy powtarzalne, możliwe do algorytmizacji, możliwe do zaplanowania i seryjne zrobią za nas maszyny. Co do przyszłości autonomicznego transportu w normalnym ruchu ulicznym to pojawiają się już teorie sceptyczne (np. w Japonii). Zatem kwestia braku kilkudziesięciu tysięcy kierowców w europejskim transporcie drogowym wydaje się nadal aktualna. Co do kierunków kształcenia, to trzeba mieć na uwadze, że rynki poszczególnych regionów mogą się od siebie różnić. Jest to związane z inteligentnymi specjalizacjami, które są diagnozowane i podlegają pewnym modyfikacjom. Za tym musi podążać pewien nakład intelektualny i kapitałowy. Mówca wyraził obawę, iż każda reforma szkolnictwa zawodowego czy branżowego musi się liczyć z tym że będzie się poddawała lobby określonych kadr, określonego parku maszynowego, o ile nie da się go zmodyfikować. Często jest tak, że powstają kierunki kształcenia nie dlatego, że są potrzebne na rynku, tylko że określona grupa osób ma takie specjalizacje i jest gotowa w takim kierunku kształcić i na tym zarabiać. A decydenci poddają się temu lobbingsowi. Wówczas kształcenie odbywa się nie pod kątem rynku pracy czy absolwentów, ale na rzecz kadr kształcących. To jest konkretna bariera, kto ma kształcić młodych ludzi, którzy mają sprostać wyzwaniom przyszłych rynków pracy, i nie chodzi tylko o sektor IT, który jest wiodący i dotyczy niemal każdej dziedziny życia. Reasumując idea dyskusji jest jak najbardziej słuszna i warto zaprosić fachowców, którzy w tej dziedzinie wiedzą najwięcej. Pan Marszałek podkreślił, że jeśli deklaracja konsultowania projektów ministerialnych na poziomie regionu potwierdzi się, to jest gotowy sygnować zaproszenie na marcowe spotkanie wspólnie z Panem Profesorem Józefem Orczykiem. Oby ta dyskusja była

konstruktywna i pozwoliła wpłynąć na zmianę, czy też na potwierdzenie pewnych kierunków, które zostały przyjęte w tym dokumencie.

- **Pan Antoni Odzimek** – Związek Rzemiosła Polskiego – powiedział, iż sprawa szkolnictwa zawodowego jest zagadnieniem długofalowym. Nawiązał też do wypracowanego przez Radę stanowiska z 2 lipca 2018 r. w *sprawie utrzymania systemu potwierdzania kwalifikacji zawodowych prowadzonego dla młodocianych pracowników przez izby rzemieślnicze*. Izby rzemieślnicze od setek lat są największą szkołą zawodu przygotowującą młodych ludzi do nauki i na rynek pracy. W rzemiośle określonych jest ponad 120 zawodów. Dziś każdy młody czeladnik kończąc naukę w zawodzie ma natychmiast zatrudnienie, i nie nosi się nawet z zamiarem wyjechania z kraju. Natomiast pojawiło się nowe zjawisko, o którym powinniśmy mówić. Studenci wyższych uczelni, nie tylko kierunków technicznych ale i humanistycznych, będą musieli odbywać praktyczną naukę w zakładach pracy. To jest nowe wyzwanie. W tym kontekście ważne jest doprowadzenie do spotkania z nowym ministrem edukacji. Mówca wyraził też nadzieję na współpracę ze Związkiem Przedsiębiorców i Pracodawców na rzecz przyszłości polskiego szkolnictwa branżowego.
- **Pan Wojciech Kruk** – Pracodawcy RP – zauważył, iż po przemianach ustrojowych w Polsce wytworzyła się moda, że wszyscy muszą skończyć studia, że to jedyna szansa na sukces w życiu. W ten sposób zrobiono wielu młodym ludziom krzywdę, bo pokończyli oni studia, które są im w życiu do niczego nie potrzebne, a zabito w nich wolę bycia dobrym fachowcem. Zamiast być słabym inżynierem, lepiej zostać dobrym mechanikiem. Spośród dróg edukacyjnych akademickiej i rzemieślniczej, żadna nie jest lepsza od drugiej. Inna sprawa, że jest problem z systemem oświatowym. Z uwagi na niskie płace ranga zawodu nauczyciela nieprawdopodobnie podupadła. Również programy nauczania są anachroniczne, nieadekwatne do otaczającej nas rzeczywistości. Jeżeli coś ma się zmienić w szkolnictwie zawodowym, to w jakimś sensie trzeba by je wyłączyć z ogólnego systemu edukacji, i spod nadzoru kuratorium – bo tam nie ma ludzi, którzy by to rozumieli. W Niemczech i innych krajach nadzór nad szkolnictwem branżowym prowadzą organizacje przedsiębiorców, izby przemysłowo-handlowe. U nas ogromne firmy typu Volkswagen zakładają w porozumieniu z kuratorium swoje klasy patronackie, ale to są wyjątki wynikające z ich silnej pozycji rynkowej. Także reasumując, jeśli nie da się wyłączyć całkowicie nadzoru kuratorium, to chociaż głos decydujący powinny mieć organizacje gospodarcze. Jeśli chodzi o szkoły rzemiosła to dotyczą one firm raczej małych, dlatego potrzebne są też szkoły zawodowe dla dużych kombinatów, firm i korporacji.
- **Pan Zbigniew Bachta** – Konfederacja „Lewiatan” – odniósł się do wypowiedzi Pana Witolda Solskiego. Jesteśmy w trakcie rewolucji IT, chociaż podciąganie wszystkich tematów pod to zagadnienie jest niebezpieczne. Są takie trendy, że to co się da zmechanizować zostanie

ostatecznie zmechanizowane, i nie tylko w formie pracy fizycznej ale również mentalnej. Już w tej chwili w bankach coraz więcej ludzi traci pracę na rzecz algorytmów, programów które sprzedają ubezpieczenia, liczą odsetki etc. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że ktoś te maszyny będzie musiał obsługiwać, ktoś projektować. Żadne maszyny w najbliższej przyszłości nie wyeliminują pracy np. hydraulika. Inną rzeczą jest doradztwo zawodowe, które powinno być podstawą. Jest dyskusja jak uczyć szkolnictwa zawodowego w czasach kiedy trudno prognozować jakie będą w najbliższym czasie zawody. 10 lat temu było jasne, że zawód programisty będzie tym pożądanym, obecnie nie ma czegoś takiego jak programista. Pod tym pojęciem są obecnie zawody: koder, projektant, wdrożeniowiec i tester. Jeszcze parę lat temu wiedzieliśmy, że czeka nas rewolucja internetowa, komórkowa, ale nie przewidywaliśmy, że pojawią się takie zawody jak np. youtuber, influencer i inne. W Niemczech są bardzo precyzyjnie opisane zawody, dzieje się to w konsultacji z przedsiębiorcami, również z tymi małymi. Na podstawie informacji od małych i średnich przedsiębiorstw przygotowywany jest program nauki zawodowej. Należy dostosowywać szkolnictwo branżowe do bieżących wymogów rynku pracy. Ważne jest, by przy doradztwie zawodowym nie mylić kompetencji z predyspozycjami. U nas doradztwo zawodowe jest niestety na niskim poziomie, a to jest podstawa. Mówca wspominał o realizowanym projekcie „Doradztwo dla doradców”, który polega na uczeniu doradców, spotykaniu się z nimi w środowisku praktycznym, pokazywaniu realnych potrzeb rynku pracy. Są to kierunki, które warto wspólnie rozszerzyć i poprowadzić.

- **Pan Przewodniczący** powiedział, że omawiany punkt programu miał za zadanie przedstawienie problemu, którym Rada będzie się zajmować wspólnie z Wojewódzką Radą Rynku Pracy oraz przedstawicielem Ministerstwa Edukacji Narodowej w marcu przyszłego roku. Nie chodziło o rozważanie wszystkich kwestii dotyczących szkolnictwa branżowego. Zaproponował by zapoznać się z otrzymanymi materiałami i przygotować się do merytorycznej dyskusji na następnym spotkaniu, a także zastanowić się nad kwestiami technicznymi i organizacyjnymi dotyczącymi realizacji tego przedsięwzięcia.
- **Pan Sławomir Pisarski** – Związek Rzemiosła Polskiego – wyraził zadowolenie, że Rada zajmuje się tematem szkolnictwa branżowego, bo rzeczywiście jest z nim problem. Potrzebne jest myślenie przyszłościowe pod kątem zawodów. Zaproponował, by zaprosić na marcowe spotkanie dyrektor Zespołu Szkół Usługowo-Gospodarczych w Pleszewie, która na co dzień styka się z problemami szkolnictwa zawodowego.
- **Pan Marszałek** - zauważył, że negatywny obraz szkolnictwa branżowego, jaki zarysował się podczas tej dyskusji, nie do końca odpowiada rzeczywistości. Są miejsca gdzie edukacja zawodowa ma się dobrze. Wystarczy wspomnieć starostę wrzesińskiego Pana Dionizego Jaśniewicza, który od lat rozwija szkolnictwo zawodowe w swoim powiecie. Są też wspólne

działania przy budowie dużego centrum kształcenia na zaawansowanych technologicznie urządzeniach. Będzie to przygotowanie pracowników dla zakładów opartych o wysokie technologie. Natomiast również dzisiaj, jeszcze bez wspomnianego centrum, szkolenie w zawodach budowlanych i innych potrzebnych dla rynku pracy stoi na dobrym poziomie jeśli chodzi o sprzęt czy kadrę nauczycieli. Obraz szkolnictwa branżowego nie jest więc tak jednorodny, jak wynikałoby to z niektórych wypowiedzi.

- **Pan Dionizy Jaśniewicz** – strona samorządowa – wypowiedział się jako praktyk kształcenia zawodowego – rzemieślniczego i technicznego – które w powiecie wrzesińskim funkcjonuje. Absolwenci tych szkół są przez pracodawców przejmowani, na dobrych warunkach pracy, jak i płacy. Budowany jest kluczowy projekt, o którym wspomniał Pan Marszałek, dotyczący rozwoju szkolnictwa zawodowego na terenie powiatu wrzesińskiego, który jest budowaniem zaplecza i bazy dla nowoczesnego kształcenia. Idea ogólnego wykształcenia na poziomie średnim się nie sprawdziła. Pracodawcy oczekują pracownika, który jest gotowy do pracy. Ważne jest zatem dobre rozeznanie rynku pracy, stworzenie odpowiedniego zaplecza oraz zbudowanie kadr do kształcenia w oczekiwanych zawodach. Edukacja zawodowa może być sukcesem życiowym dla młodzieży, ponieważ mogą osiągnąć w nim mistrzostwo i być rozchwytywani na rynku pracy. Oprócz branży IT, fachowców i rzemieślników, w obliczu zmian demograficznych ważna będzie też grupa zawodów związanych z seniorami czy opieką medyczną. Dla przytoczonych wyżej działań niezbędne jest jednak wsparcie systemu państwowego.
- **Pan Antoni Odzimek** dodał, iż szkoła zawodowa nie zamyka drogi dalszej edukacji. Wielu fachowców po takiej szkole pracuje i dalej się kształci.
- **Pan Dionizy Jaśniewicz** potwierdził, że wielu absolwentów techników jest dla rynku pracy tak atrakcyjnymi fachowcami, że po skończonej szkole podejmują oni prace, a edukację wyższą kontynuują w systemie zaocznym.
- **Pan Maciej Musiał** – strona rządowa – złożył formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. Uzasadnił to w ten sposób, że jest niezręcznością by tak ciekawą dyskusję dotyczącą szkolnictwa zawodowego prowadzić pod nieobecność kuratora oświaty. Poprosił, by otrzymane materiały przekazać również do kuratorium tak, by Pani Kurator mogła wziąć udział w marcowym spotkaniu.

4. Podsumowanie roku

- **Pan Przewodniczący** przypomniał, że w minionym roku odbyły się cztery plenarne posiedzenia WRDS: 28.03.2019 r., 25.06.2019 r., 1.10.2019 r. i 17.12.2019 r. Zasadnicze tematy poruszane na tych spotkaniach to:
 - Prezentacja i dyskusja ws. tzw. Trzeciego Sygnału,

- Strategia rozwoju województwa wielkopolskiego do 2030 roku,
- Smog jako zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców w ujęciu miasta Poznania, regionu oraz województwa wielkopolskiego,
- Sytuacja portu lotniczego Ławica w aspekcie rozwoju miasta i regionu,
- Perspektywy rozwoju obszaru konińskiego,
- Szkolnictwo zawodowe,
- Dyskusja na temat szkolnictwa branżowego.

Podczas obrad podjęte zostały następujące uchwały:

- Uchwała Nr 14/2019 Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu z dnia 28 marca 2019 roku w sprawie: przyjęcia stanowiska w sprawie tzw. „Trzeciego Sygnału”,
- Uchwała Nr 15/2019 Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu z dnia 28 marca 2019 roku w sprawie: Przewodniczącego oraz składu prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu,
- Uchwała Nr 16/19 Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu z dnia 28 marca 2019 roku w sprawie: ustalenia Regulaminu Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu,
- Uchwała Nr 17/2019 Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu z dnia 28 marca 2019 roku w sprawie: Planu Działań na Rzecz Zatrudnienia w Województwie Wielkopolskim na 2019 rok.

Pan Przewodniczący w porozumieniu z Panem Marszałkiem zaproponował, by w roku 2020 powrócić do koncepcji organizowania posiedzeń Prezydium oraz Rady w różnych terminach. Podziękował też za dobrą współpracę wszystkim członkom Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu, a także pracownikom biura obsługującego posiedzenia Rady.

5. Sprawy różne

- **Pan Przewodniczący** przypomniał, że tematy posiedzeń Rady zgłoszone na rok 2020 to do tej pory:
 - Pan Witold Solski – szkolnictwo branżowe WRDS, WRRP oraz MEN ,
 - Pan Jacek Silski – aktywizacja zawodowa seniorów, a także pozyskiwanie nowych pracowników spoza granic kraju.
 Zaproponował by ewentualne dodatkowe tematy zgłaszać w obecnym punkcie lub w dowolnym czasie na skrzynkę mejlową biura wrd@umww.pl. Członkowie Prezydium WRDS na pewno pochylił się nad propozycjami i postarają przygotować merytorycznie na posiedzenia plenarne.
- **Pan Witold Solski** zaproponował by temat Pana Jacka Silskiego dotyczący pozyskiwania imigrantów na krajowy rynek pracy rozszerzyć o zagadnienie jakimi środkami samorząd i skarb państwa chcą zachęcać ludzi aby z Polski nie emigrowali.

- **Pan Przewodniczący** kończąc posiedzenie przekazał wszystkim obecnym życzenia udanych świąt Bożego Narodzenia, szampańskiej zabawy z okazji Sylwestra, a przede wszystkim tego, by w przyszłym roku wszyscy członkowie Rady spotkali się w zdrowiu i dobrej atmosferze sprzyjającej rozwojowi dialogu w województwie wielkopolskim.

Oprac. Biuro Obsługi WRDS w Poznaniu

Protokolant: Przemysław Belka

Krzysztof Małecki

Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
w Poznaniu